



**List otwarty do Dyrektora Instytutu Technologiczno-Przyrodniczego w Falentach,  
Wójta i Radnych Gminy Raszyn oraz innych osób mogących wpłynąć  
na przyszłość rezerwatu Stawy Raszynskie**

Szanowni Państwo,

Rezerwat Stawy Raszynskie to wyjątkowe miejsce na przyrodniczej mapie okolic Warszawy – rzadki przykład kulturowo-przyrodniczego dziedzictwa, którego ochrona powinna zjednoczyć miłośników przyrody, pasjonatów historii, lokalnych patriotów – mieszkańców gminy, jak i poszukujących wytchnienia od zgiełku miasta warszawiaków. Jako Zarząd stowarzyszenia Centrum Ochrony Mokradeł czujemy się w obowiązku zabrać głos w sprawie planów Dyrekcji Instytutu Technologiczno-Przyrodniczego odnośnie zmiany przeznaczenia gruntów w rezerwacie i jego otulinie. W planach tych widzimy zagrożenie dla trwania przyrody rezerwatu w jej dotychczasowym kształcie oraz zaprzepaszczenie możliwości rozwoju okolic rezerwatu jako przyrodniczego parku służącego ludziom i przyrodzie. W przededniu posiedzenia Rady Gminy Raszyn, na której mają być opiniowane wspomniane plany Dyrekcji ITP, chcielibyśmy przedstawić pod Państwa rozagę poniższe fakty dotyczące przyrodniczych wartości rezerwatu i konsekwencji wdrożenia planów Dyrekcji ITP. Przedstawiamy również alternatywną wizję przyszłości tych terenów, na której zyska przyroda i ludzie.

**1. Przyroda ożywiona rezerwatu Stawy Raszynskie i jej zagrożenia**

Nie jest to miejsce, by szczegółowo opisywać przyrodę rezerwatu, ale warto przedstawić ją w kontekście regionalnym. Około 100 lęgowych gatunków ptaków, 20 gatunków ważek, bogata flora roślin wodnych i bagiennych oraz liczne stare drzewa o statusie pomników przyrody stawiają rezerwat wśród najcenniejszych obiektów przyrodniczych Mazowsza. W podobnej odległości od Warszawy trudno znaleźć bogatsze siedliska ptaków wodno-błotnych. Ochrona przyrody ożywionej, gatunków dzikich roślin i zwierząt jest naszym moralnym i prawnym obowiązkiem. Dotyczy on wszystkich, ale szczególną odpowiedzialność ponoszą właściciele i administratorzy gruntów. Polska przyroda jeszcze do niedawna należała do najbogatszych w Europie. W czasie przystępowania do Unii Europejskiej zorientowaliśmy się, że unikalność przyrodnicza naszego kraju w dużej mierze wynika z wyjątkowo zachowanego krajobrazu kulturowego z półnaturalnymi ekosystemami łąk, pastwisk i właśnie stawami rybnymi. W ciągu ostatnich kilku dekad najbardziej ucierpiała właśnie różnorodność biologiczna

krajobrazu kulturowego – wskutek intensyfikacji rolnictwa, „modernizacji” systemów produkcji oraz przekształcania gruntów na potrzeby zabudowy i infrastruktury. Tradycyjnie zagospodarowane stawy zostały wcześniej docenione jako niezwykle wartościowe obiekty przyrodnicze – wszak rezerwat Stawy Raszyńskie powstał w 1978 roku. Z punktu widzenia przyrodniczego płytkie stawy są siedliskiem zastępczym dla gatunków roślin i zwierząt (w szczególności ptaków) dotychczas związanych z terenami zalewowymi rzek i różnego rodzaju obszarami podmokłymi, które masowo unicestwiliśmy poprzez prace melioracyjne i regulacje rzek. Z punktu widzenia historii wpływu człowieka na przyrodę, tradycyjne kompleksy stawów są przykładem szczególnej harmonii, w której produkcja gospodarcza pozwalała na lokalny wzrost bogactwa przyrodniczego. Oczywiście była i druga strona medalu: po stronie kosztów były małe rzeki, które często traciły znaczną część wody pobieranej do stawów. A jeśli odzyskiwały ją poniżej kompleksu rybackiego, to zwykle zanieczyszczoną, przeżyźnioną i podgrzaną – zmieniającą warunki dla życia ryb. Niemniej, w okolicach, gdzie stawy istnieją od dawna, ustabilizowały się nowe warunki przyrodnicze, a stopniowo zarastające roślinnością zbiorniki zyskały stałych mieszkańców, w tym powracające co roku na łęgi ptactwo. Stały się też kluczowym obszarem postoju wielu gatunków ptaków w czasie ich wiosennych i jesiennych migracji. W sytuacji, gdy zniszczyliśmy ich naturalne ekosystemy, powinniśmy docenić i podtrzymać znaczenie siedlisk zastępczych. Warunkiem sine qua non przetrwania fauny i flory tego rezerwatu jest zachowanie czynników, które umożliwiły jej ukształtowanie: specyficznych warunków wodnych i umiarkowanej obecności człowieka. Do przemyślenia jest, czy w stawach w dalszym ciągu powinna odbywać się gospodarka rybacka – to temat na osobną dyskusję. Kluczowe jest zachowanie tego terenu jako ostoi przyrody o charakterze mokradłowym.

Decydujące znaczenie dla przyrody ma również rozmiar chronionego obszaru. Liczne badania naukowe wskazują, że głównym problemem ochrony przyrody w Europie jest niewielki (i wciąż malejący) areal poszczególnych obszarów objętych ochroną. Im większy obszar, tym bardziej jest stabilny i odporny na zmiany klimatu oraz presję otoczenia, tym łatwiej również może zapewnić schronienie płochliwym i obawiającym się ludzi gatunkom zwierząt. Dlatego bardzo krytycznie podchodzimy do prób wyrwania rezerwatowi jego integralnych części – stawu Puchalskiego, czy terenów źródłiskowych w Laszczkach. Ochrona przyrody nie polega na targowaniu się, tylko na ustaleniu priorytetów. Apelujemy do Państwa, byście uznali, że tutejszym priorytetem jest zachowanie niezwykłego bogactwa przyrody.

## **2. Woda i mikroklimat**

Drugim aspektem wartości stawów, na który chcemy zwrócić Państwa uwagę, jest ich znaczenie dla regulacji lokalnego mikroklimatu. Zbiorniki wodne i obszary podmokłe znacząco zwiększają zawartość pary wodnej w powietrzu, a poprzez parowanie obniżają temperaturę. Różnica da się

odczuć nie tylko bezpośrednio nad wodą, ale w najbliższej okolicy. W dobie coraz częstszych, spowodowanych zmianami klimatu, letnich upałów, powinniśmy docenić obecność obszarów podmokłych – szczególnie na przedmieściach wielkiego miasta. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że właśnie ze względu na ten szczególny mikroklimat (a może także bliskość przyrody i możliwość jej obserwacji?) tereny rezerwatu i jego otuliny jawią się jako atrakcyjny teren deweloperski. Zapewniamy jednak, że to krótkowzroczna strategia, bowiem zmniejszanie powierzchni rezerwatu i zabudowa (wymagająca przecież odwodnienia gruntów) narusza zarówno zasoby wody, jak i trwałość przyrody tego miejsca. Poza tym, wychodzimy z założenia, że rolą rezerwatu przyrody nie jest bynajmniej zapewnianie komfortu uprzywilejowanym przyszłym mieszkańcom osiedla mieszkaniowego. Rolą rezerwatu przyrody jest ochrona przyrody.

### **3. Torfowiska – ochrona klimatu**

Trzecim ważnym zagadnieniem, które zdaje się umykać uwadze wielu komentatorów, jest fakt, że znaczna część gruntów w obrębie rezerwatu i w jego najbliższej okolicy to torfowiska. W większości nie są to już wprawdzie aktywne ekosystemy bagienne – jako takie zginęły wskutek regulacji rzeki Raszynki, a częściowo także wskutek budowy stawów oraz zagospodarowania przez ITP w postaci łąk i pastwisk (wyjątkiem są zlokalizowane w okolicach Falent Dużych i Laszczek bagienne tereny źródłiskowe). Niemniej, każde, nawet osuszone, torfowisko w dalszym ciągu pozostaje rezerwuarem węgla organicznego. Torf, jako skała osadowa powstała ze szczątków obumarłych roślin bagiennych, przechowuje węgiel wycofany z atmosfery w ciągu minionych tysięcy lat. Obecne osuszanie tych terenów, w tym ich wykorzystanie rolnicze przez ITP, powoduje utratę tego węgla – biomasa roślinna rozkłada się, szczególnie szybko w warunkach orki, a zawarty w niej węgiel ulatuje w powietrze w postaci CO<sub>2</sub>. Jako Centrum Ochrony Mokradeł uważamy, że, w obliczu zagrożenia ze strony zmian klimatu, konieczne jest całkowite zaniechanie opartej na osuszaniu gospodarki rolnej na glebach torfowych. Jest to także stanowisko międzynarodowych i europejskich organizacji zajmujących się ochroną mokradeł. W odniesieniu do planów Dyrekcji ITP wobec rezerwatu Stawy Raszyńskie, należy spodziewać się całkowitej degradacji zlokalizowanych tam torfowisk, które mają zostać zakwalifikowane do zabudowy mieszkaniowej i na usługi komercyjne, czy magazynowe. Trudno sobie wyobrazić budowę na torfowiskach inaczej niż poprzez całkowite usunięcie gleby torfowej oraz osuszenie terenu. Nawet jeśli takie zagospodarowanie będzie dotyczyło tylko części obszaru, niewątpliwym efektem będzie wpływ odwodnienia na obszary sąsiadujące i bardzo szybka degradacja gleby torfowej, w tempie do kilku cm rocznie. Warto nadmienić, że dane te pochodzą z prac badawczych prowadzonych kilkadziesiąt lat temu właśnie przez naukowców Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych (IMUZ, obecny ITP). Ten aspekt łączy się zresztą z poprzednim tematem – degradacja torfowisk nierozłącznie wiąże się z utratą retencji wody, która stanowi nawet do 90% wagowych gleby torfowej (dotyczy to głębszych warstw, które jeszcze nie zostały zdegradowane).

#### **4. Znaczenie edukacyjne i rekreacyjne**

Obcowanie z przyrodą jest jedną z podstawowych życiowych potrzeb i jednym z podstawowych praw. Szczególnym przywilejem, danym niewielu, jest możliwość obserwowania dzikich gatunków zwierząt na obszarach chronionych, gdzie mogą żyć w warunkach bliskich naturalnym. Stawy Raszyńskie, jak mało który rezerwat przyrody, to właśnie umożliwiają. Dzięki projektowi zrealizowanemu niegdyś przez IMUZ, poprowadzono szlak pieszy, zbudowano wieżę do obserwacji ptaków i tablice informacyjne. Teren ten cieszy się wielką popularnością wśród spacerowiczów z najbliższej okolicy, jak i z Warszawy, jest też doceniany przez fotografów przyrody, czy amatorów obserwacji ptaków. Chcemy szczególnie podkreślić możliwość wykorzystania rezerwatu do edukacji przyrodniczej dzieci i młodzieży. Mogą się tu odbywać lekcje przyrody, biologii, geografii, ale także historii – ukazujące możliwość wieloletniego współżycia człowieka z wywodzącymi się z naturalnych mokradeł gatunkami zwierząt. To również miejsce, które może stać się wzorcowym przykładem ochrony obszarów podmokłych w ramach ograniczania zmian klimatu i adaptacji do nich. O tym piszemy w następnym punkcie.

#### **5. Alternatywa: rezerwat i park klimatyczno-przyrodniczy**

Jak zaznaczyliśmy powyżej, plany zmiany przeznaczenia gruntów nie są jedynym zagrożeniem przyrody rezerwatu i jego okolic. Degradujący wpływ ma również kontynuacja opartej na odwadnianiu gospodarki na torfowiskach, a także presja zabudowy w najbliższej okolicy. Rezerwat wraz z otuliną leżą w obrębie Warszawskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, którego lokalna enklawa obejmuje też dolinę Raszynki i położone nad nią torfowiska. Apelujemy, by cały ten obszar zachował status wolny od zabudowy, a także by torfowiska i rzekę poddać renaturyzacji w połączeniu ze stworzeniem parku przyrodniczo-edukacyjnego.

Niewielka rzeka Raszynka została wiele dekad temu zamieniona w rów i pozbawiona wszelkich cech rzeki. Jak mało która mała rzeka w sąsiedztwie miasta, Raszynka zachowała jednak wolne od zabudowy sąsiedztwo, pozwalające na jej renaturyzację, począwszy od źródeł, aż do rezerwatu, a także na dalszym odcinku – od Raszyna do Pruszkowa. Odtwarzanie meandrujących, naturalnych rzek jest ważnym nurtem we współczesnej ochronie przyrody – wciąż bardzo ubogo reprezentowanym w Polsce (choć warto wspomnieć o częściowej renaturyzacji Narewki w Białowieży). Raszynka mogłaby być dobrym poligonem doświadczalnym, na którym nauczylibyśmy się „naprawiania” rzek i strumieni. Nie bez znaczenia jest fakt, że płynie przez osuszone torfowiska – jej renaturyzacji powinno towarzyszyć przywrócenie tym terenom warunków bagiennych. To również jeden z priorytetów współczesnej ochrony przyrody i najważniejsze z opartych na przyrodzie działań zaradczych wobec zmian klimatu. Modelowe przeprowadzenie projektu restytucji przyrody poszerzyłoby funkcje rekreacyjne obszaru – wydłużyłyby się szlaki wycieczkowe, a aspekt edukacyjny wzbogaciłby się o tak dziś potrzebną dydaktykę adaptacji do zmian klimatu. Jednocześnie,

powstały w efekcie renaturyzacji park przyrodniczo-klimatyczny stanowiłby rzeczywistą strefę buforową dla rezerwatu, zapewniając pewną i długotrwałą ochronę bytującym tam gatunkom zwierząt i roślin, które z czasem zyskałyby nowe siedliska w regenerujących się mokradłach.

Czy taki scenariusz wiąże się ze stratą wartości gruntów? To oczywiście znowu sprawa priorytetów i metod wyceny. Badania dotyczące preferencji ludzi wskazują, że obszary przyrodnicze wielokrotnie przewyższają wartość obiektów gospodarczych. Zachowanie i powiększenie ostoi przyrody między Raszynem a Falentami może dać obu miejscowości ogromny potencjał przyszłego zrównoważonego rozwoju, który z pewnością docenią nie tylko obecni i przyszli mieszkańcy, ale także odwiedzający ten teren turyści, korzystający z restauracji, czy różnego rodzaju usług nieingerujących w przyrodę.

## **6. Aspekty prawne**

Na końcu, bo sprawy formalne są wtórne wobec przyczyn ich zaistnienia, powołujemy się na prawno-administracyjne uwarunkowania ochrony przyrody rezerwatu. Nadzór nad nim sprawuje Regionalny Konserwator Przyrody, w którego gestii leżą decyzje o ewentualnych zmianach reżimu ochronnego. Ale również te decyzje są możliwe tylko w zakresie określonym Ustawą o ochronie przyrody oraz aktem prawnym ustanawiającym rezerwat (Zarządzenie Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 16 stycznia 1978 r. w sprawie uznania za rezerwat przyrody). Na terenie rezerwatu zabrania się m.in. *zmiany stosunków wodnych naruszających w sposób istotny warunki ekologiczne rezerwatu, niszczenia gleby i pozyskiwania kopalin, wznoszenia budowli oraz zakładania i budowy urządzeń komunikacyjnych i innych urządzeń technicznych, dokonywania wszelkich zmian na terenie wysp położonych na stawach "Puchały", "Falencki", "Rozgrodzony" i "Parkowy Górny" oraz wstępu na ich teren od dnia 15 marca do dnia 15 lipca*. Zmiana tych zapisów, zmniejszenie powierzchni rezerwatu, czy jego likwidacja, możliwe są w sytuacji zaniku przedmiotów ochrony, ale dopóki do tego nie doszło – przepisy te są w mocy i decyzje właściciela gruntów oraz lokalnej administracji muszą się z nimi liczyć. Wobec powyższego, nie widzimy zasadniczo możliwości prawnych realizacji planów Dyrekcji ITP, choć z doświadczenia wnioskujemy, że często udowodnienie racji prawnych stojących po stronie przyrody następuje zbyt wolno, by ją uratować. Dlatego też napisaliśmy ten list i przedstawiliśmy powyższe, merytoryczne i w naszym przekonaniu jednoznaczne, argumenty na rzecz zachowania przyrodniczego status quo.

Podsumowując, wyrażamy szczerą nadzieję, że do degradacji rezerwatu nie dojdzie, a na znajdujących się w jego obrębie i w otulinie gruntach nie zostanie dopuszczona zabudowa, a także że żaden staw nie zostanie zamieniony na pola uprawne. Apelujemy do Pana Dyrektora ITP o odstąpienie od tych planów, a do Pana Wójta i Radnych gminy Raszyn o rozważenie naszych argumentów przy opiniowaniu wniosku Pana Dyrektora. Ze swojej strony oferujemy spotkanie, w trakcie którego przedstawimy alternatywną wizję rozwoju tego obszaru, a także pomoc w planowaniu i realizacji

ochrony przyrody rezerwatu i przyjaznym przyrodzie zagospodarowaniu jego okolicy. Zyskać na tym może i przyroda, i ludzie.

Z poważaniem,

W imieniu Zarządu Centrum Ochrony Mokradeł,

dr hab. Wiktor Kotowski



(profesor na Wydziale Biologii Uniwersytetu Warszawskiego,  
niegdysiejszy pracownik IMUZ i mieszkaniec Falent)